

**KOMISJA ODWOŁAWCZA**  
**PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH**

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa

e-mail: pkwk@pkwk.org

---

Warszawa, 8 listopada 2024 r.

**ORZECZENIE nr 38/2024**

Komisja Odwoławcza w składzie:

1. Konrad A. Politowicz – Zastępca Przewodniczącego
2. Kamila Maryniak
3. Jarosław Koch

po rozpoznaniu na posiedzeniu 8 listopada 2024 r. odwołania złożonego przez trenera Saliha Plavaca od orzeczenia Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 154 z 12 października 2024 r., orzeka:

**zmienić zaskarżone orzeczenie Komisji Technicznej na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec nr 154 z 12.10.2024 r. poprzez obniżenie wysokości kary pieniężnej do kwoty 15.000 zł (słownie: piętnaście tysięcy złotych 00/100).**

**UZASADNIENIE**

12 października 2024 roku Komisja Techniczna na Torze Wyścigowym Warszawa - Służewiec wydała Orzeczenie nr 154, w którym orzekła ukarać tr. Saliha Plavaca karą pieniężną w wysokości 20.000,00 zł za naruszenie obowiązku polegającego na zabezpieczeniu klaczy Luna Rae przed podaniem niedozwolonego środka dopingującego przed gonitwą nr 3 (216 - Nagroda SK Krasne – kat. A), rozegraną 31 sierpnia 2024 r. na torze w Warszawie. Jako podstawę prawną odpowiedzialności i wymiaru kary Komisja Techniczna podała §113 ust.1 pkt 9 w zw. z §34 ust. 2 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24.03.2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych (Dz. U. z 18.04.2016 roku, poz. 536) oraz art. 23 pkt 2 i art. 24 pkt 3 ustawy z 18.01.2001 r. o wyścigach konnych (Dz. U. z 2020 r. poz. 1354).

Od powyższego Orzeczenia ukarany tr S. Plavac złożył odwołanie w terminie zgodnym z przepisami rozporządzenia. W odwołaniu tr S. Plavac z jednej strony oświadcza, że „z postawionym mu zarzutem oraz karą nie zgadza się”, z drugiej jednak w dalszym wywodzie de facto potwierdza, że w toku postępowania medyczno-weterynaryjnego, zleconego przez obwinionego, lekarze podawali klaczy Luna Rae środki ukierunkowane na uregulowanie u niej/wygaszenie/przerwanie rui, wraz ze szczególnymi u tego konia jej objawami, uniemożliwiającymi w zasadzie użytkowanie wyścigowe (m. in. wysoka, atypowa pobudliwość). W dalszej części odwołania tr S. Plavac poddaje analizie dotychczasowe orzecznictwo wyścigowych organów dyscyplinarnych wywodząc, że na tle zapadających w poszczególnych latach orzeczeń, dotyczących podobnych przewinień, nałożona na niego kara jest rażąco wysoka i nie oddaje jego poziomu zawinienia, jak i faktu dotychczasowej, wieloletniej praktyki trenerskiej i jako właściciela/hodowcy koni, bez „wpadek” na polu stosowania środków dopingujących. Zarazem jednak stanowisko prezentowane w odwołaniu dowodzi, że tr S. Plavac nie neguje samego faktu podania klaczy Luna Rae w okresie poprzedzającym wyścigi rozegrane 3.08.2024 r. środka hormonalnego, który doprowadził kolejno do wykrycia w pobranej od klaczy Luna Rae po gonitwie nr 3 próbie materiału biologicznego, substancji zabronionej o chemicznym znaczniku octan medroksyprogesteronu. Tym samym obwiniony nie neguje, że koń uczestniczył w gonitwie pod wpływem/z obecnym w organizmie ww. środkiem. Obwiniony zapewnia, że był utwierdzany przez opiekujących się koniem lekarzy, że podawane specyfiki nie będą rzutowały na dopuszczalność startów klaczy Luna Rae w wyścigach i, że mimo podawanych leków, koń będzie „czysty”. Gdyby miał świadomość, że będzie inaczej, nie zdecydowałby się na zapisanie klaczy do gonitwy Nagroda SK Krasne. Jednocześnie obwiniony poddaje w wątpliwość fakt, iżby ujawniony w organizmie konia środek miał jakikolwiek wpływ na sam przebieg startu klaczy w gonitwie i przyczynił się do jej wygranej.

Komisja Odwoławcza zapoznała się z materiałami przekazanymi w sprawie przez Komisję Techniczną, w tym złożonymi wobec jej członków wyjaśnieniami tr. S. Plavaca, treścią odwołania, ale ze szczególną wnikliwością przeanalizowała przedłożone uprzednio przez obwinionego dwa oświadczenia lekarzy weterynarii opiekujących się w newralgicznym okresie klaczą Luna Rae (lek. Joanny Świerczyńskiej oraz lek. Dariusza Adamczyka) i treść protokołu wynikowego badania próby biologicznej, przekazanego przez laboratorium GIE-LCH w Verrieres le Buisson (Francja). Wynika z tych materiałów i wcześniejszych ustaleń KT, które nie były kwestionowane przez obwinionego, że klacz Luna Rae trafiła do tr. S. Plavaca (właścicielem konia jest podmiot należący do obwinionego i jego żony) w złym stanie ogólnym i wymagała intensywnej regeneracji. Wraz z nabieraniem sił i postępami w treningu wyścigowym ujawniono także dodatkowe przypadłości u konia w postaci zaburzeń cyklu, jak wynika z ustaleń lekarzy na tle zaburzeń hormonalnych, co przekładało się na nawracające, trwające niezwykle długo i bardzo intensywne w objawach ruje. Pod ich wpływem klacz stawała się bardzo pobudliwa, trudna do kontroli, w tym w dosiadzie, nie mogła normalnie uczestniczyć w treningu, a tym bardziej w wyścigach torowych. Skłoniło to obwinionego do poszukiwania sposobów uregulowania tych rui, ich skrócenia/przerwania, celem ulżenia zwierzęciu, ale także, czego obwiniony nie negował, przywrócenia konia do treningu i startów wyścigowych. To zatem bynajmniej nie tylko troska o dobrostan zwierzęcia, jak to uwytkła obwiniony w swym odwołaniu, ale także, na co wskazuje doświadczenie życiowe i pragmatyka treningu wyścigowego koni, którego celem jest wygrywanie gonitw, ambicje ekonomiczno-sportowe motywowały kolejne działania tr. S. Plavaca. Kolejni lekarze rozpoznali u konia możliwe przyczyny ujawnianych, niepożądanych zachowań i zaproponowali leczenie zachowawcze przy zastosowaniu środków hormonalnych.

**KOMISJA ODWOŁAWCZA  
PRZY POLSKIM KLUBIE WYŚCIGÓW KONNYCH**

ul. Puławska 266, 02-684 Warszawa

e-mail: pkwk@pkwk.org

Jest w tym względzie w ocenie Komisji Odwoławczej wiedzą wręcz podręcznikową dla każdej osoby mającej styczność z hodowlą i treningiem koni, w szczególności jako zawodowy trener wyścigowy, że tego typu ingerencje zawsze rodzą podejrzenie (a przynajmniej powinny je rodzić u rozsądnego trenera) naruszenia norm antydopingowych. Nie ulega bowiem wątpliwości, że wszelkie farmakologiczne „manipulowanie” przy cyklu rozrodczym, wraz z towarzyszącym mu wydzielaniem dokrewnym, a także stymulowanie/regulowanie behawioru koni, ich sedacja, czynienie bardziej podatnymi na trening i ułatwiające ich prowadzenie w czasie zawodów, stanowi wręcz esencję działalności, której rozbudowane już obecnie zasady antydopingowe mają przeciwdziałać. Dodatkowo trener koni wyścigowych powinien znać i posługiwać się tabelami środków uznawanych za dopingujące/zabronione, także w trakcie codziennej pracy, a już szczególnie, jeżeli w grę wchodzi operowanie farmakologią hormonalną. Istotna jest również samoedukacja i pozyskiwanie informacji o charakterystyce podawanych koniom środków, okresach ich metabolizowania i ich wpływie na zachowanie zwierząt, także przez prymat zasad fair play. Nie można dopuścić do stosowania tu prostego mechanizmu przerzucenia odpowiedzialności na lekarza weterynarii, wszak ten nie podejmuje (a w niniejszej sprawie nie ma na to żadnych dowodów) interwencji wobec konia bez polecenia osoby odpowiedzialnej za zwierzę. Dodatkowo KO zwróciła uwagę, że żadne z oświadczeń lekarzy weterynarii, którymi posłużył się obwiniony w tej sprawie, nie wskazuje, iżby tr S. Plavac zabiegał u ww. lekarzy o uzyskanie zapewnienia, że koń po podaniu konkretnego środka, w konkretnej dawce, będzie „czysty” do wykorzystania wyścigowego oraz ew. po jakim czasie to nastąpi, okazując lekarzowi tabele stężeń progowych, których przekroczenie dla poszczególnych substancji determinuje dyskwalifikację i odpowiedzialność dyscyplinarną trenera. Zatem KO w żadnym wypadku nie znajduje podstaw dla uwolnienia tr. S. Plavaca od postawionego mu zarzutu naruszenia nakazu zabezpieczenia konia przed podaniem niedozwolonych środków. Nie ma także dla oceny tego zachowania żadnego znaczenia, czy ujawniony w organizmie konia środek rzeczywiście go w jakiś sposób stymulował, czy nie, przesłanką odpowiedzialności dyscyplinarnej jest bowiem formalne naruszenie zakazu podawania takich substancji koniom trenowanym, zapisywanym do gonitw i w nich uczestniczącym.

Inną kwestią jest ocena poziomu złej woli obwinionego, zamiaru dopuszczenia do startu konia w takim stanie, czy motywacji związanych ze stanem zdrowia klaczy. Tu KO dostrzegła pewne okoliczności łagodzące, które w zestawieniu z podjęciem przez obwinionego współpracy z organami dyscyplinarnymi przy wyjaśnieniu sprawy, ujawnieniem istotnych okoliczności popełnienia zarzucanego czynu, wyrażeniem skruchy i dotychczasową postawą trenerską, pozwoliły na rewizję rozstrzygnięcia Komisji Technicznej w zakresie wysokości kary. Jednocześnie sygnał płynący z przedmiotowej sprawy do środowiska wyścigowego nie może sugerować, że w niektórych przypadkach naruszenia dopingowe mogą być traktowane łagodnie, albowiem KO w niniejszym orzekającym składzie stoi na stanowisku, że wszelkie przejawy podobnej działalności, nawet znamionowane niedbalstwem trenerów, gdzie nie wystąpił bezpośredni zamiar uzyskania lepszych wyników i korzyści finansowych, powinny być piętnowane bardzo surowo. Wobec przywołanych argumentów, kara na poziomie 15.000,00 zł stanowi w ocenie KO rozsądny kompromis, zapewniając właściwe oddziaływanie prewencyjne przedmiotowego orzeczenia. Jest to zarazem kara, która na tle katalogu kar i zakresów kwotowych wskazanych w art. 24 ustawy o wyścigach konnych i §113 ust. 1 rozporządzenia, stanowczo nie może uchodzić za niewspółmiernie i rażąco surową.

Wobec powyższego orzeczono jak w sentencji.

*Podstawa prawna: art. 26 ust. 6 Ustawy z 18 stycznia 2001 r. o wyścigach konnych w zw. art. 109 §2 ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz art. 437 §1 i 2 ustawy Kodeks postępowania karnego, a także §40 ust. 2 i 6 Rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 24 marca 2016 r. w sprawie regulaminu wyścigów konnych.*

**Pouczenie:**

Od niniejszego orzeczenia osobie ukaranej przysługuje odwołanie do sądu rejonowego, właściwego ze względu na miejsce położenia toru wyścigowego. Odwołanie do sądu rejonowego wnosi się w terminie 14 dni od dnia doręczenia orzeczenia Komisji Odwoławczej wraz z uzasadnieniem. Wniesienie odwołania nie wstrzymuje wykonania orzeczonej kary.

Podpisy Członków Komisji:

1. Konrad A. Politowicz – Z-ca Przewodniczącego

.....  


2. Kamila Maryniak

.....  


3. Jarosław Koch

.....  
